

ИНСТИТУТ ЗА СРПСКОХРВАТСКИ ЈЕЗИК

ЈУЖНОСЛОВЕНСКИ ФИЛОЛОГ

XXXVII

Уређивачки одбор:

др *Даринка Горђан-Премк*, др *Ирена Грицкаћ*, др *Милка Ивић*, др *Павле Ивић*,
др *Радослав Кайичић*, др *Блаже Конески*, др *Тине Лоћар*, др *Александар Младеновић*,
др *Асим Пецо*, др *Мийар Пешикан*, др *Живојин Сјанојчић*, др *Драго Ђујић*

Главни уредник:

МИЛКА ИВИЋ

БЕОГРАД
1981

O NIEKTÓRYCH PREDYKATACH FAZOWYCH W JĘZYKU POLSKIM

- 1.0. Jedną z kategorii ściśle związanych z czasownikiem jest kategoria czasu. Taka a nie inna charakterystyka temporalna wypowiedzenia wywołuje wątpliwości i dyskusje w gronie językoznawców.¹ Przeważają jednak dyskusje nad czasem jako kategorią gramatyczną, co nie będzie stanowiło tematu tego artykułu. Zamierzam się w nim zająć niektórymi problemami dotyczącymi zagadnienia determinacji czasowej predykatów, a mianowicie predykatami z wbudowanym znaczeniem fazowości.
- 1.1. Przy tym termin „fazowość” stosuję tu trochę niezgodnie z jego przyjętym użyciem, zawężając go do predykatów denotujących jakościowe zmiany danego stanu czy procesu, a w szczególności ich zapoczątkowanie (przejście od braku stanu czy procesu do ich istnienia, obecności, względnie pojawienia się pierwszych momentów), nazywane dalej inchoatywnością oraz ich zakończenie, wygaśnięcie, a zatem moment końcowy, nazywane terminatywnością.²
- 1.2. Rozpatrzone zostały jedynie te konstrukcje, które w swym kształcie struktury powierzchniowej mają fazowość wbudowaną w sam predykat, bez użycia dodatkowych, zewnętrznych w stosunku do predykatu, wykładników fazowości, takich jak na przykład zaimek relatywny temporalny.³
- 2.0. Fazowość może być wyrażana w różny sposób, z zastosowaniem zarówno środków formalnych struktury powierzchniowej, jak i bez ich użycia. Nim przejdę do bardziej szczegółowej analizy semantycznej jednego z typów predykatów fazowych, uważam za celowe zasygnalizowanie różnorodności sposobów realizacji znaczenia inchoatywności i terminatywności w języku polskim.

¹ Por. m. in.: Charakterystyka temporalna wypowiedzenia. Materiały konferencji naukowej w Jadwisinie 1973, Wyd. PAN, Wrocław 1975.

² Nie stało się zatem przedmiotem obecnej analizy znaczenie kontynuacji czynności, ani tym bardziej inne wiążące się z fazowością zagadnienia jak duratywność czy pewne podkategorie limitacji czasowej, jakie wyróżnia np. A. Bogusławski, por.: A. Bogusławski, Prefiksacja czasownikowa we współczesnym języku rosyjskim, Wrocław 1963, s. 117—119.

³ Nie będzie tu zatem rozpatrywany przypadek, którym zajęła się np. T. Ampel w pracy: Zdanie podrzędne czasowe jako wykładnik charakterystyki temporalnej wypowiedzenia, w: Charakterystyka temporalna...

- 2.1. Inchoativa (terminativa) z wbudowanym w rdzeń znaczeniem fazowości (predykaty werbalne)
 np. Cmentarz, ledwie widoczny pod czapami śniegu, zaniesiona brama nie chciała się *otworzyć*.
 (inchoativum)
Umarł tak cicho jak żył.
 (terminativum)
- 2.2. Predykaty werbalne, które stały się inchoatywnymi (terminatywnymi) w wyniku zastosowania środków słowotwórczych (prefiksacja)
 np. Tryskały promienie słońca i jeszcze wyżej w niebieskich sadach *rozkwitwały* srebrzyste kule powoli wędrujących obłoków.
 (inchoativum)
 I wtedy właśnie *zaśpiewał*.
 (inchoativum)
 Pokój był chłodnawy, wieczorny wiatr *wydmuchał* ciepło z pieca.
 (terminativum)
- 2.3. Predykaty fazowe złożone z czasownika synsemantycznego⁴ jako komponentu werbalnego (V_s) i odprzymiotnikowego rzeczownika abstrakcyjnego (N) jako komponentu nominalnego (dalej oznaczane V_sN; analiza tego typu predykatów stanowi przedmiot dalszej części pracy).
 np. *Naszła* mnie *obojętność*.
 (inchoativum)
Zniknęła raptem *senność*.
 (terminativum)
- 2.4. Analityczna forma wyrażania inchoatywności (terminatywności), z wykładnikiem *zaczyna*⁵ (*przestaje*, *kończy*), jako dodatkowym elementem predykatywnym.
- 2.4.1. *zaczyna* (*przestaje*, *kończy*) + czasownik autosemantyczny (inf.)
 np. Teraz i psy się obudziły, *zaczęły* *szczekać*.
 (inchoativum)
 Tylko Marta ponad babkę, która w młodości była jej ideałem, *zaczęła* *przekładać* prababkę.
 (inchoativum)
 Nie umiera się wtedy, gdy ciało pochłania suchy piasek, dużo, wcześniej... Wystarczy żebyś *przestał* *kochać*.
 (terminativum)

⁴ Za synsemantyczne uważam te czasowniki, które nie są zdolne do samodzielnego wyrażania treści i aby pełnić rolę predykatu wymagają komponentu semantycznie dopełniającego. Por. pkt. 3.

⁵ O semantyce czasownika *zaczyna* pod kątem jego roli jako wykładnika inchoatywności por. L. Kueva-Šverček, L. Laškova, Niakoi ingresivni glagolni konstrukcii v bǎlgarski i polski, w: Kategorie werbalne w języku polskim i bułgarskim, Wyd. UW Warszawa 1977.

2.4.2. *zaczyna (kończy)* + rzeczownik odsłowny

np. *Czytanie gazety zaczął*, jak zwykle, od ostatniej strony.
(inchoativum)

Kiedy *skończysz* to *pisanie*, przynieś mi pióro — dobiegło ją z drugiego pokoju.

(terminativum)

(w przypadku 2.4.1. terminatywność może być wyrażona zarówno wykładnikiem *skończyć* jak i *przestać*, w przypadku 2.4.2. natomiast oprócz *skończyć* co najwyżej można by użyć czasownika *zaprzestać*, jest to jednak problem powierzchniowej realizacji znaczenia na planie składni i jako taki wychodzi poza granice przeprowadzanej tu analizy).

2.4.3. *zaczyna (przestaje, kończy)* + V_sN

— V_sN bez wbudowanej fazowości

np. *zaczyna mieć możliwość*
zaczyna odczuwać przyjemność

— V_sN z wbudowanym odcieniem fazowości

np. *zaczyna ogarniać go senność*
zaczyna tracić cierpliwość

(por. dokładniej pkt 4.1.)

2.4.4. Szczególny przypadek stanowią wyrażenia takie jak

zaczyna|kończy się $\left\{ \begin{array}{l} \textit{film} \\ \textit{lekcja} \\ \textit{spektakl} \end{array} \right.$

Można je interpretować albo jako swoistą elipsę *zaczyna się film* ← *zaczyna *wysświetlać się|być wysświetlany film*, podobnie jak: *nauczyciel zaczyna lekcję* ← *nauczyciel zaczyna prowadzić lekcję* (a więc chodziło by o zjawisko dotyczące składniowej struktury powierzchniowej), albo też można interpretować *film*, *lekcję* jako rodzaj nominalizacji morfologicznej, np. *film* ‘wysświetlanie obrazu filmowego’, tj. jako szczególny typ zleksykalizowanego rzeczownika odsłownego (oczywiście tylko na planie semantyki i w ujęciu funkcjonalnym, formalnie bowiem taka interpretacja byłaby co najmniej trudna do przyjęcia, aczkolwiek na poparcie tej tezy można by przytoczyć konstrukcję *przedstawienie* ‘spektakl teatralny’ — formację będącą właśnie deverbativum, w tym znaczeniu zleksykalizowanym).

3. Właściwym przedmiotem analizy są w tej pracy wspomniane wyżej fazowe konstrukcje predykatywne typu V_sN .

Komponent nominalny N jest rezultatem zachodzącego w strukturze powierzchniowej procesu nominalizacji, jakiemu poddana zostaje konstrukcja z poziomu struktury głębokiej tekstu, typu:

X, [być Adj]

Jest to uporządkowana para elementów, gdzie X jest argumentem, (tj. nazwą osoby, przedmiotu lub zjawiska), któremu przypisujemy pewną właściwość, oznaczoną Adj, ze względu na to, że na powierzchni jest wyrażana z zasady przy użyciu przymiotnika, a nawias kwadratowy sygnalizuje, że na powierzchni, w wyniku aktualizacji wypowiedzi, element ten realizuje się w połączeniu z jednym z elementów paradygmatu czasownika *być*; natomiast semantycznie bardziej złożoną. Jest to albo czasownik rzeczywiście semantycznie „niepełny”, albo też jest z pochodzenia czasownikiem autosemantycznym, natomiast z chwilą wejścia do grupy V_sN zmienia niejako swoje znaczenie, staje się semantycznie uboższy, a w niektórych przypadkach zaczyna wręcz grać rolę copuli (por. np. *świecić* — *świecić czystością* ‘być bardzo czystym’). Zauważyła to, co prawda w odniesieniu do innych nieco, ale jednak semantycznie pokrewnych konstrukcji, D. Buttler, pisząc o procesach semantycznych, które obejmują takie czasowniki i „polegają na ich stopniowym przekształcaniu w słowa posiłkowe, stanowiące wykładnik kategorii werbalnych osoby, czasu, trybu oraz ogólnego znaczenia czynnego czy receptywnego, które charakteryzuje całą konstrukcję. W parze z tym następuje zatarcie ich szczegółowych cech semantycznych”⁶.

Proces tworzenia się konstrukcji V_sN można przedstawić w postaci uproszczonego wzoru

$$f([\text{być}(\text{Adj} + Z)]) = V_sN$$

gdzie Adj jest orzekaną cechą, Z dodatkowym elementem treściowym związanym z predykatem (może zająć szczególny przypadek, gdy $Z = \emptyset$, tj. predykat równy jest [być Adj]), a f funkcją nominalizująco-aktualizującą.

np. $V_sN = \text{Palila go ciekawość}$ rekonstruować można w przybliżeniu jako: $f([\text{być}(\text{ciekawość} + \text{bardzo, w przemożny i drażniący sposób})])$, a $V_sN = \text{Miał biegłość}$ (np. w pisaniu na maszynie) jako:

$$f([\text{być}(\text{biegły} + \emptyset)]) = f([\text{być}(\text{biegły})])$$

W przypadku konstrukcji fazowych w strukturze głębokiej dodatkowo obecna jest informacja o inchoatywności, względnie terminatywności, co w umowny sposób można przedstawić jako

$$[\text{zacząć/przestać być}(\text{Adj} + Z)]$$

Istnieje szereg konstrukcji, w których oprócz wyżej wymienionych jest jeszcze jeden dodatkowy element. Są to wyrażenia z kazuacją. Dla potrzeb przeprowadzanej tu analizy nie ma konieczności ich wyodrębniania, gdyż ich charakter kazuatywny nie wpływa na inne cechy, istotne z punktu widzenia rozpatrywanych tu zagadnień. Zaslugują jednak na

⁶ D. Buttler, Połączenia typu „ulec zniszczeniu” w języku polskim, w: *Poradnik językowy* 7, 1968.

wspomnienie, gdyż nie mieszczą się w zaproponowanych wyżej schematach w sposób automatyczny. Można by je przedstawić jako

$$f(K + [\text{być}(\text{Adj} + Z)])$$

gdzie K jest wykładnikiem kauzacji, tj. w realizacji powierzchniowej parafrazy — elementem paradygmatu czasownika *sprawiać*. Znak + (po symbolu K) symbolizuje element łączący dwa główne komponenty predykatu i na powierzchni realizowany jest przez *że*, np. *Ten drobny zabieg przywrócił jej świeżość*. rekonstruować można jako: *Ten drobny zabieg sprawił, że zaczęła być znowu świeża*. i zapisać schematycznie:

$$f(\text{sprawić} + [\text{zacząć być}(\text{świeży} + \text{znowu})])$$

- 4.0. O ile interpretacja terminu inchoatywność u większości językoznawców pokrywa się przynajmniej w przybliżeniu, o tyle w przypadku zakończenia danej czynności (procesu, stanu) sytuacja jest bardziej złożona. W literaturze przedmiotu wyróżnia się nieraz terminativa i finitiva. Postępuje tak np. Bogusławski⁷, który terminatywność rozumie jako zakończenie procesu, uzupełnienie poprzedniego etapu tegoż procesu, aż do osiągnięcia pewnego kresu, normy, podczas gdy finitywnością nazywa przejście od trwania procesu (przez względnie długi okres czasu) do jego braku, zaprzestania, ewentualnie ustania procesu.

W przypadku omawianych tu konstrukcji podział wielokrotnie ulega zatarciu, trudno też dostrzec obiektywne kryteria, które by umożliwiły rozgraniczenie obu podklas predykatów. W zasadzie, próbując przeprowadzić taki podział, należało by się oprzeć chyba wyłącznie na własnej intuicji, stąd też mógłby on mieć charakter dość dyskusyjny. Zatem jedynie na uboczu mogę stwierdzić, że jako finitywa widziałabym te predykaty, w znaczeniu których zawarta jest ostra, podkreślająca moment przełomowej granica, poza którą dany stan już nie istnieje, np. *Zniknęła raptem senność, ludzie dopytywali się wzajemnie jaką miejscowość minęli, a jaką mają przed sobą*.

Pozostałe predykaty, gdzie nacisk (w dziedzinie znaczenia) byłby — moim zdaniem — położony na dochodzenie do pewnego kresu, nazwałabym terminativami (por. wypowiedzenie: *Mimo wszystko udało mu się stłumić senność*).

Podczas dalszej analizy rozgraniczenie przynależności do podklasy terminativów i finitivów, jako cecha w tym przypadku irrelevantna, zostanie pominięte, a rozpatrywane predykaty będą dalej nazywane terminativami.

- 4.1. Podobnie jak w przypadku predykatów werbalnych, także w wypadku predykatów typu $V_p N$ znaczenie fazowości może być wbudowane w strukturę predykatu w różny sposób.

⁷ A. Bogusławski, op. cit., s. 80—81.

I tak inchoatywność (terminatywność) może być wbudowana już w semantykę komponentu werbalnego.

— predykaty inchoatywne:

np. Kosteckiego opanowało paraliżujące zdumienie, a później *rozszałała się w nim wściekłość*.

rozszałać się 'zacząć szaleć'

Zmarł nad ranem, *nie odzyskując przytomności*.

odzyskać 'zacząć mieć — powtórnie'

Powstały wątpliwości, czy Brunner w samej rzeczy wyskoczył z oka, czy został z niego wypchnięty.

powstać 'zacząć istnieć'

— w przypadku terminativów, z minimalnymi wyjątkami, we wszystkich potwierdzonych przeze mnie w tekstach pisanych użyciach terminatywność wbudowana jest już w semantykę verbum.⁸

Przykłady:

Staram się *pozbyć* swej normalnej *nieśmiałości*.

Niezbale podał je dowódcy, ten zaś, ujrawszy nominację podpisaną przez gubernatora, machnął ręką na Kozaków, by *zaniechali ostrożności*.

Zdaje się, że mnie błagał, mówił: „proszę pana”, że nie stawiał oporu, nie próbował nawet się obronić, sflaczały jak ohydna glista, i że ta parszywa bezsilność *stłumiła* w końcu moją *wściekłość*.

Ale nazajutrz, kiedy pierwszy mu się ukloniłem, a potem w loggii podszedłem do niego, i on się rozgadał, *utracił tajemniczość*.

Ale niezastąpiona panna Teresa, gdy już wszyscy *stracili cierpliwość* słuchając tych fochów, znalazła radę.

Ten *nie stracił przytomności umysłu*.

Lokatorzy proszą mnie często o pomoc, jeśli dymi piec, albo kran *stracił szczelność*.

Możliwa jest także sytuacja taka, że komponent werbalny nie ma wyraźnego znaczenia fazowości, lecz jest ono wbudowane w całościową strukturę semantyczną predykatu V_nN, jak np. w wypowiedzeniu (inchoativum):

Należało natychmiast podjąć wąż, aby wzbogaciwszy go kilkoma szczegółami i pchnąwszy akcję o krok dalej, *przerzucić odpowiedzialność* za bieg wypadków na kolejnego narratora.

⁸ Kartoteka predykatów, poddawanych tu analizie, jest z pewnością zbyt szczupłą, by można było autorytatywnie twierdzić, że nieobecność określonych (oczekiwanych) formacji w jej zasobie jest równoznaczna z nieistnieniem danego zjawiska w języku, nawet tylko w wersji pisanej języka literackiego, na bazie którego skompletowana została kartoteka. Z całą pewnością natomiast nieobecność taka upoważnia do stwierdzenia, że dane zjawisko co najwyżej pojawia się rzadko w języku.

Terminativa takiego typu należą w zebranych przeze mnie materiale do rzadkości. Jednym z nielicznych przykładów jest:

Powlokłem się pod okno, gdzie padał cień od ściany i strzechy, ułożyłem się wygodnie, ale *senność* mi *przeszła*.

Istnieje też przypadek szczególny, niejako skrzyżowanie inchoatywności z terminatywnością, tj. komponent werbalny ma zabarwienie terminatywne, a jednak cały predykat to inchoativum,

np. Wolałbym jeszcze o tym nie mówić, dopóki nie *nabiorę pewności*. Wiedział, że wśród oczekujących nie dojrzy matki i ojca, o których śmierci na Powązkach *doszła go wiadomość* przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Przypuszczam, że to raczej studia zbyt pedantyczne nad filozofią w Monachium i Getyndze... *napelniły oschłością* jego wyobraźnię.

Odrębną grupę tworzą też predykaty nie mające znaczenia fazowego, mimo że komponent werbalny można zakwalifikować (w użyciu niezwiązanym) do czasowników fazowych. Wskazuje to raz jeszcze jak wielkim zmianom ulega semantyka czasownika w rozpatrywanych tu konstrukcjach analitycznych. Niektóre formacje są już przy tym na granicy leksykalizacji.

Przykłady:

A w skórę jest bity oczywiście zwykły, szary obywatel, zdany na łaskę i i niełaskę tej instytucji, która za nic *nie bierze odpowiedzialności*, natomiast chętnie bierze pieniądze.

Umyślnie zwolnił kroku, żeby *dać* grupie *możność* oderwania się od tropicieli.

Chociaż *nie osiągnął* jeszcze *doskonałości* swego nauczyciela, to jednak w porównaniu z ludźmi miast stąpał cicho jak kot.

Najwięcej *przyjemności* *sprawiało* nam grzebanie w różnych żelaznych odpadkach.

Tropy, którymi się posuwam, często *pozbawione są* logicznej *ciągłości*.

... jeśli będzie trzeba, ukarzymy, jeśli towarzysz Czwartek *łamał praworządność*, nadużył władzy, znajdziemy sposób, by go rozliczyć.

Jeśli *zaszłaby* taka *konieczność*, ty poprowadzisz jedną, a ja drugą. Zrozumiałe, że zakochała się z naiwnością dziecka. To *budziło* *litość*.

Oddzielny problem stanowi analizy predykatów typu:

zaczynam + $V_a N$

Połączenie możliwe jest tylko w przypadku, gdy komponent werbalny predykatu jest czasownikiem niedokonanym. Wynika to z semantyki *zaczynam* oraz semantycznego ładunku dokonaności.

Przypadek pierwszy to połączenie wykładnika fazowości z predykatem typu $V_a N$, który nie ma wbudowanego znaczenia fazowości, jak

np. *Zacząłem mieć się na baczności pewnego dnia omal go nie schwytałem*, lub też znaczenie to jest słabo zaznaczone (tj. możliwe są dwie parafrazy — z uwypukleniem charakteru fazowego i bez), jak np. w wypowiedzeniu *Lekki szum gałęzi zaczął przyprawić go o senność*. W tym przypadku ładunek inchoatywności całego predykatu sprowadza się do inchoatywnego znaczenia czasownika *zacząć/zaczynać*, który pełni funkcję wykładnika inchoatywności całego predykatu.

Przypadek drugi to połączenie *zaczynam* z predykatem zawierającym już znaczenie fazowości.

a) Z predykatem inchoatywnym łączy się bardzo rzadko (było by to wszak zbędne powtarzanie raz już sygnalizowanej informacji). Wspomniane już wyżej autorki bułgarskie⁹ możliwość połączenia tego typu uważają za równoznaczne z pozornym charakterem inchoatywności danego predykatu. Moim zdaniem taka łączliwość istnieje w przypadkach, gdy inchoatywność co prawda zaznaczona; tak jest np. w przypadku predykatów, które nazywam eskalacyjnymi (por. niżej pkt 4.3.) np. *Niezadługo będzie dniało, odpoczniemy choć trochę przed świtem — zakończył rozmowę Wilmowski widząc, że senność znów zaczyna ogarniać jego towarzyszy*.

b) Istnieje natomiast sporo wyrażeni predykatywnych będących swoistym „skrzyżowaniem” inchoatywności z terminatywnością, tj. wykładnik *zacząć/zaczynać* łączy się z predykatem mającym odcień znaczenia terminatywnego, choć i w tym wypadku można by mówić o predykatkach eskalacyjnych.

Przykłady:

Wnikliwa analiza (i testy weryfikujące) jednego z trzech Wikingowskich eksperymentów *zaczęła podważać pewność sceptyków*. Pod wpływem okropnego bólu znów *zaczął tracić przytomność*. „Całe szczęście, że pan wrócił z chorowania” — cieszy się dr Teresa Kluczyńska, która miała osiem dyżurów w tym miesiącu, ma chorą matkę i męża *zaczynającego tracić cierpliwość*.

Używając terminologii geometrii analitycznej (a omawiamy przecież stosunki w przestrzeni czasowej), można by powiedzieć, że w tym przypadku na osi czasu tworzy się pewien przedział

— lewostronnie domknięty w przypadku wykładnika *zacząć*

tj. $\langle t_1, t_2 \rangle$



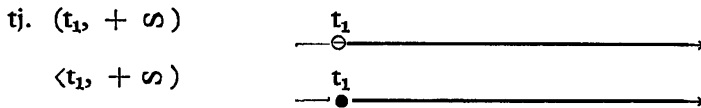
— obustronnie otwarty w przypadku wykładnika *zaczynać* tj.

tj. (t_1, t_2)



⁹ L. Kueva, L. Laškova, op. cit.

podczas gdy „normalne” inchoativa wyznaczają jedynie półprzedział (lewostronnie) — lewostronnie otwarty lub domknięty



a terminativa wyznaczają półprzedział domknięty prawostronnie



Domkniętość lub otwartość przedziału zależy od dokonanego lub niedokonanego aspektu werbalnego komponentu predykatu, a ściślej od aspektu czasownika *zacząć/zaczynać*.

Brak jest potwierdzonych w tekstach użyc konstrukcji

$$\text{przesta(wa)}\acute{c} + V_s N$$

choć takie konstrukcje można sobie bez trudu wyobrazić (oczywiście tylko z predykatami, których komponent werbalny jest czasownikiem niedokonanym), np.:

Anna *przestała* darzyć Jana *życzliwością*.

Na spacerze Jan *przestał* odczuwać *senność*.

W Dorocie *przestały* budzić się *wątpliwość*.

Jest to możliwe w przypadkach, gdy predykat nie jest fazowy, lub też jest słabo inchoatywny (komponent werbalny — aspekt niedokonany).

- 4.2. Istnieje kilka grup predykatów, którym można przyporządkować po dwie parafrazy, jedną ze znaczeniem inchoatywnym i drugą bez tego znaczenia.

Do najczęściej spotykanych w tekstach literackich należą predykaty z komponentem werbalnym *wzbudzić/wzbudzać* i *budzić* (pokrewne: *obudzić*, *zbudzić*, *rozbudzić* współtworzą predykaty fazowe) oraz *poczuć* — *uczuć* (pokrewne *czuć* jest zawsze pozbawione fazowości). I tak, po dwie parafrazy mogą mieć m.in. następujące konstrukcje ze *wzbudzić/wzbudzać*:

Nie skąpiłem mu informacji o sobie, bo nic tak *nie wzbudza* ludzkiej *nieufności*, jak zdawkowe zaspokajanie zainteresowania.

... sprawia, że ludzie są/zaczynają być nieufni

Cena niewspółmierna do wartości przedmiotu *wzbudziła* jej *podejrzliwość*.

... sprawiła, że była/zaczęła być podejrzliwa

Powoli, aby nieopatrzny ruchem *nie wzbudzić* *czujności* zasłuchanej Dobielowej, dotarł do wyjścia.

... aby nie sprawić, że będzie/zacznie być czujna

ale: Wszystko, co niemieckie, wciąż jeszcze *wzbudzało* mą *dociekliwość*, dlatego zainteresowałem się tą wystawą.

moim zdaniem znaczy tylko 'sprawiało, że byłem dociekliwy' (bez fazowości). Wydaje się, że oprócz aspektu komponentu werbalnego (wariant dokonany *wzbudzić* ma moim zdaniem wyraźniej zaznaczoną fazowość), na ewentualny fazowy charakter całego predykatu ma też pewien wpływ semantyka jego komponentu nominalnego.

Podobnie z czasownikiem *budzić*, np.:

Nie odpowiadało mu zainteresowanie się jego późnym powrotem mogące *budzić ciekawość* w najbliższych dniach.

... mogące sprawić, że będzie/zacznie być ciekawy
będą/zaczną być ciekawi

Hanysa nie podejrzewałem wprawdzie, ale bądź co bądź *budziła* *czujność* komitywa takich krewniaków.

... sprawiała, że byliśmy/zaczynaliśmy być czujni

(w tym przypadku możliwa jest też trzecia interpretacja, z podkreśleniem modalnego charakteru wypowiedzi. 'sprawiała, że musieliśmy być czujni')

ale: Było to już w początkach XIX wieku, ale — jeśli nawet chronologia *budzi wątpliwość* — wolno chyba przypuszczać, że ta skłonność do rubasznych nieco facecji stanowiła cechę rodzinną.

tylko: ... jest *wątpliwa/powoduje*, że wątpimy

Szczególą pozycję zajmują też predykaty, których komponentem werbalnym jest czasownik *poczuć (uczuc)*. Dadzą się tu wyróżnić dwa typy wyrażen:

I) 'poczuć coś'; dotyczy pewnych doznań psychicznych lub psychofizycznych i odnosi się do organizmu osoby podlegającej danemu stanowi (cały predykat wiąże wówczas jeden argument),

np. Po odwróceniu kilku zaledwie kart *uczulem senność*.

Za Florencją *poczułem* taką *senność*, że musiałem jej się poddać.

I *poczuł* okrutną *samotność*.

Inżynier *poczuł* nagłą *słabość*.

II) 'poczuć coś do/dla kogoś'; dotyczy emocjonalnego stosunku do elementu rzeczywistości zewnętrznej w odniesieniu do osoby podlegającej danemu stanowi (cały predykat wiąże dwa argumenty), np.:

Poczuł dla ambasadora prawie *wdzięczność*, że skupił na sobie uwagę ich małego światka.

Poczułem wtedy wielką *nienawiść* do autochtona.

Większość tych predykatów może mieć po dwie parafrazy (ze znaczeniem inchoatywności i bez), a część (zwłaszcza I) można sparafrazować

też jako 'x poczuł, że jest . . .' — a wówczas przestawałyby być przedmiotem niniejszego opisu, jako nie spełniające warunku synsemantyczności czasownika.

Przykładowo, jako predykaty niewątpliwie inchoatywne (a więc o jednej parafrazie) można wymienić:

Kosteckiego opanowało paraliżujące zdumienie, a później *rozszalała się w nim wściekłość*.

Okazało się jak zwykle, że jednak sprawozdanie należy uzupełnić, niektóre sformułowania nagle w czujnych oczach ambasadora *nabrały dwuznaczności*.

Powstały wątpliwości, czy Brunner w samej rzeczy wyskoczył z okna, czy został z niego zepchnięty.

Naszła mnie obojętność: cóż więcej można, jchać w tę noc i tyle.

W Dorocie *budziły się wątpliwości*.

Przy tym da się zauważyć, że aspekt niedokonany niejako „osłabia” inchoatywność, przesuwając ją w kierunku znaczenia eskalacyjności. W zasadzie predykaty sklasyfikowane tu jako inchoatywne, a charakteryzujące się aspektem niedokonanym komponentu werbalnego, można podzielić na dwie grupy:

I) o jednej parafrazie, eksponującej ich inchoatywność (parafraza z wykładnikiem *zacząć/zaczynać*), np.:

Stara, skazana na wyburzenie kamienica z zamkniętymi oknami, z tym staroświeckim wykrojem szczytowym, którym zeszlowieczni architekci *nadawali indywidualność* swoim budynkom.

Pierwsza substancja plimasiny, pyzibenzamina, znosi objawy reakcji uczuleniowej, lecz *wywołuje senność*.

W moim zawodzie *pewność uzyskuje się* tylko drogą bardzo żmudnych dochodzeń i wielostronnych dowodów.

Wprowadza ich to we wściekłość, którą wyładowują wałąc kolbami najbliższej maszerujących jeńców.

II) o dwóch parafrazach, z których jedna kładzie nacisk na ich inchoatywność, a druga na znaczenie eskalacyjne (z wykładnikiem *coraz bardziej*; o predykatkach eskalacyjnych por. niżej pkt 4.3.), np.:

A jeśli naprawdę tak było, musiałem mocno się strzec, bo usunięcie mnie z pola walki *stawało się dla nich koniecznością*.

Światła, które dawała niska smuga zachodu, było już tak małe, że barwy otoczenia *zlewały się w jednolitą szarość*.

. . . słowa delegatów były słyszalne i pojedynczo zrozumiałe, ale połączone w zdania czyniły wrażenie klekotu i szumu, *sprowadzającego senność*.

Nieszczęsny biały podróżnik z wolna *odzyskiwał przytomność*.

Wydaje się to wynikać z charakteru komponentu werbalnego predykatu. W pierwszym przypadku mianowicie są to czasowniki wprawdzie o aspekcie niedokonanym, ale denotujące czynności o charakterze bardziej momentalnym, natomiast w grupie drugiej występują czasowniki z wyraźniej wbudowanym znaczeniem duratywności i — niejako — etapowości przebiegu danego procesu.

Jeśli chodzi o terminativa, to w zasadzie wszystkie znajdujące się w mej kartotece konstrukcje tak sklasyfikowane należą do grupy predykatów nie budzących wątpliwości co do ich terminatywnego charakteru. Na pewną możliwość dwuznacznej interpretacji pozwala tylko jeden predykat:

Czy on tego nie rozumie, że *popsulby* nam całą *przyjemność*?

... sprawiłby, że przestało by być/nie było by przyjemnie choć cały przykład jest wątpliwy, bo *przyjemność* to chyba coś więcej niż nominalny odpowiednik przymiotnika *przyjemny*. Mamy tu mianowicie formację częściowo zleksykalizowaną.

Należy przy tym zauważyć, że o terminativach możemy mówić wyłącznie gdy komponent werbalny jest czasownikiem dokonanym, podczas gdy odpowiadające im predykaty z czasownikiem niedokonanym należą już do grupy predykatów eskalacyjnych.

Dadzą się zestawić pary predykatów, gdzie różnica aspektu powoduje zmianę znaczenia, np.:

Coraz silniej przekonywałem siebie, że naprawdę *straciła przytomność*, coraz mniej byłem tego pewny.

... nie była już przytomna, przestała być przytomna

(terminativum)

wobec:

Mogła poczuć zwiastuny i dlatego się zatrzymała, a kiedy weszła do pawilonu, *traciła już przytomność*.

... była coraz mniej przytomna

(predykat eskalacyjny)

Podobnie:

Uwierzyli w swoje istnienie dla siebie, świat poza nimi *stracił* dla nich *wartość*, istnieją tylko jako przeczuwalna możliwość radości lub bólu.

... nie jest już (nic) wart, przestał być (coś) wart

(terminativum)

wobec:

Bowiem poza bizonami, skóry wszystkich zwierząt *traciły* swą *wartość*, linały, świeciły gołymi plackami.

... były coraz mniej warte

a także:

Zniknęła raptem *senność*, ludzie dopytywali się wzajemnie, jaką miejscowość minęli, a jaką mają przed sobą.

... ludzie nie byli już senni, przestali być senni

wobec:

W czasie tego spaceru *znikało* też owo charakterystyczne dla porannych godzin zmęczenie i *senność*.

... był coraz mniej senny.

4.3. Kilkakrotnie już zostało wspomniane pojęcie „predykat eskalacyjny”. Nazywam tak predykat, który wprowadzie denotuje pewien stan wraz z zachodzącą w nim zmianą jakościową, ale nie jest ani „czystym” inchoativum, ani „czystym” terminativum, a da się sparafrazować z użyciem wyrażenia *coraz bardziej/mniej*. Wyraża on zatem zmianę intensywności występowania danej cechy i w sposób naturalny wiąże się z zagadnieniem inchoatywności/terminatywności, jako że każdy proces wzrostu implikuje punkt wyjścia (także w czasie), a proces zaniku — moment końcowy.

4.3.1. Dla klasyfikacji predykatów eskalacyjnych może się okazać przydatny następujący podział wstępny:

1. eskalacja dodatnia (wzrost intensywności występowania danej cechy, ozn. dalej jako E+)
2. eskalacja ujemna (spadek intensywności występowania danej cechy, ozn. dalej jako E—)

Podział ten przeprowadzony jest na podstawie kryterium czysto semantycznego, w oparciu o znajomość zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej denotowanych przez interesujące nas predykaty.

Przykłady:

E +	{	<p>No to postaramy się wrócić do północy, do widzenia! — <i>zwiększył</i> gwałtownie <i>szybkość</i>.</p> <p>O, jaki spryciarz — myśli Wiktor. — Umyślnie przerywa teraz, żeby <i>podnieć ciekawość</i> ludzi.</p> <p>Całą ambasadę węgierską <i>ogarnęła</i> omdlewająca <i>senność</i>, drzemali nad papierami.</p> <p>Dziś nadciąga znowu od północy czarna ściana zasłaniająca połowę nieba, wyprzedza ją wiatr i chociaż to zwykła letnia burza, nerwy żywych stworzeń odbierają silniejsze niż kiedykolwiek bodźce, <i>narasta niepokój</i>.</p>
-----	---	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

- E — { Widziałem, jak oboje państwo Barth spoglądali ku starej damie przez stół, jakby usiłując *przytłumić* jej *ciekawość*, lecz nic sobie z tego nie robiła.
- { Koordynator *zmniejszył* *szybkość* i skręcił do podnóża najbliższej maczugi.
- { W miarę upływu czasu niebezpieczeństwo malało, a jego *intensywność* *blakła*.
- { *Zatraca* mi się *świadomość* czasu, w którym się poruszam.

Niezależnie od powyższego, rysuje się podział drugi, w oparciu o zróżnicowanie aspektualne (to kryterium określiłabym jako semantyczno — formalne).

Mamy więc:

1. predykaty eskalacyjno-duratywne (gdy komponent werbalny predykatu jest czasownikiem niedokonanym, oznaczane E_d)
2. predykaty eskalacyjno-terminatywne (gdy komponent werbalny predykatu jest czasownikiem dokonanym, oznaczane E_t)

Przykłady:

- E_d { Gdy słabnie charakter, *zamiera* *odporność* i wola, życie wprzęgnięte zostaje w chaos, prawda traci swój sens, wszystko się staje dwuznaczne i niepewne.
- { Obok ciemnej kępy bzu ścieżka prowadziła w dół, *nabierała* *spadzistości*, wiodąc aż nad brzeg.
- E_t { Dopiero w pobliżu przystani *zmniejszył* *szybkość*, by zluzować napięcie liny holowniczej.
- { Tam *nabrał* *szybkości* zbyt wielkiej dla DS, dystans między nami rósł niemiłosiernie.

Oba wyżej wymienione podziały krzyżują się, nie występuje też między nimi zauważalna zależność hierarchiczna.

Na tle takiego podziału pojawia się problem kryteriów, zgodnie z którymi predykat zostaje zaklasyfikowany, jako E_t- lub terminativum (odpowiednio E_t + lub inchoativum). Wydaje się, że nie sposób tu zastosować formalnych kryteriów podziału, a można się jedynie odwołać do kompetencji językowej użytkownika czy badacza w dziedzinie odróżniania specyfiki znaczeń. W każdym razie decyduje tu semantyka komponentu werbalnego, podczas gdy przynależność danego predykatu do kategorii predykatów fazowych określa się na podstawie zawartości treściowej całego wyrażenia, tj. zarówno komponentu werbalnego jak i nominalnego razem wziętych.

Na marginesie warto zauważyć, że o ile predykaty inchoatywne i terminatywne dość często występują w postaci czysto werbalnej (tj. nie w połączeniu z elementami nominalnymi, lecz samodzielnie np. *zapomnieć, ograbić, zobaczyć, rozbliżyć, usnąć* itp.), o tyle predykaty E w dużo większym stopniu wyrażane są w sposób analityczny; istnieje oczywiście szereg czasowników typu *pociemniało, pochłodziło, zacichać, przyspieszyć, zwolnić* itp., ale są one we współczesnych tekstach pisanych stosunkowo rzadziej używane.

Варшава

Jolanta Mindak

Резиме

Јоланта Миндак

О НЕКИМ ФАЗНИМ ПРЕДИКАТИМА У ПОЉСКОМ ЈЕЗИКУ

Чланак представља покушај семантичке анализе пољских предикатских конструкција $V_s N$, састављених од синсемантичког глагола V_s и апстрактне именице типа *nomen essendi* N , чије парафразе обухвата шема: *йочинье/йресийаје биийи (Adj+Z)*; *Adj* у тој парафрази означава придев који се након номинализационих процеса дубинске структуре *биийи Adj*, на површини реализује као N . Глаголски компонент V_s разматраних предиката непотпуног је значења у том смислу што у датој конструкцији игра углавном улогу споне и евентуално врши само једну модификацију особине изражене у именском компоненту N (чак ако у неком другом случају може да реализује потпуно значење, упор. пример из чланка: *świeci* 'сија' али *świeci czystością* — само: 'врло је чист'). У шеми парафразе ту евентуалну модификацију симболизује елемент Z .

Предикати који имају парафразу са елементом *йочинье* називани су у чланку инхоативни, док они са елементом *йресийаје* — терминативни.

У чланку се разматра релација фазног карактера читавог предиката и евентуалног фазног карактера самог глаголског компонента. Закључује се да су у принципу могући сви типови такве релације. Има предиката где је значење инхоативности (терминативности) уграђено већ у значење глаголског компонента, као и таквих где глагол није инхоативан (терминативан), а ипак је такво значење уграђено у семантичку структуру читавог предиката. Постоје такође предикати са значењем инхоативности иако глаголски компонент има терминативан карактер, као и они без фазног значења иако је у структуру глаголског компонента уграђено такво значење. Обраћа се пажња на један посебан тип предиката, који се у чланку зову „ескалациони”, а који се могу парафразирати по шеми: *биийи све више/све мање Adj*.